

GRUDZIEŃ

SŁOŃCE

Wschód	Zachód
7-31	15-24
KSIEŻYC	
Wschód	Zachód
16-35	6-56
Dł. dnia	
7-50	8-56

11

ŚRODA

Dziś św. Damazego.
Jutro św. Aleksandra.

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Baron cygański”. W piątek „Aida” z gościnnym występem Catherine Jarboro, śpiewaczki opery chicagowskiej. W sobotę i w niedzielę „Baron cygański”.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Przeziębienie” Żeromskiego. W piątek „Cyd”.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Kres wędrowni” z Węgrzynem i Samborskim. Początek o g. 8 wiecz. W dniu 18 b. m. premiera „Zburzenie Jerozolimy” Konczińskiego.

TEATR NOWY: Dziś i jutro, komedia Pawłowski, „Powrót mamy”. W dniu 17 b. m. premiera „Był sobie więzień...” Anouilha.

TEATR LETNI: Dziś sowiecka sztuka „Przedziwne stop” Kirszona. Od soboty 14 b. m. wraca na afisz „Muzyka na ulicy”. W sobotę o 4 popoł. premiera bajki dla dzieci „Wyprawa po szczęście” Szelburg-Zarembiny.

TEATR MAŁY: Dziś po raz 65-ty komedia Shaw’a „Zolnier i bohater” w reżyserji i z udziałem A. Węgierki.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Dziś „Muzyka na ulicy” o godzinie 19-iej w sali na ul. Narbutta 14.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro teatr nieczynny. W piątek premiera wesołej groteski Hemara (według Nestroy’a) „Trójki hultajskie” z udziałem S. Jaracza, w reżyserji Perzanowskiej.

TEATR KAMERALNY: Jeszcze kilka dni Ibsena „Budowniczy Solness” z Adwentowiczem. Wkrótce premiera komedji Jaroszyńskiego p. t. „Sasiadka”.

INSTYTUT REDUTY: Nieczynny. W przygotowaniu 2-aktowa komedia C. Norwida p. t. „Pierścień wielkiej damy”.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Dziś teatr nieczynny, spowodu próby generalnej. Jutro „Cien” Nicodemiego z Malicką, Ankwiówną, Sawanem i Kwiatkowskim.

CYRULIK WARSZAWSKI: Aktualna satyra „Z przedziałkiem”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45. W niedzielę i święta 6.15 i 8.15.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś i codziennie komedia muzyczna Bernauera i Oesterreicher’a „Minister i dęszous” z H. Ordonówną i A. Fernerem.

TEATR HOLLYWOOD: Codziennie rewja „Warszawa—Nowy Jork”. Początek 7.15 i 9.30. W niedzielę i święta 6.15 i 8.15.

OPERETKA NA CHŁODNEJ: Dziś i codziennie operetka Kaimana „Hrabina Marica”.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. nowy program. We wtorki, środy i niedziele o 4.30 i 8.15.

Fenomenalna śpiewaczka

MURZYNSK

CATERINA

JARBORO

DZIŚ i piątek 13 b. m. w OPERZE jako księżniczka etjopska op. „AIDA”
Jest interpretacja „Aidy”
jest nieporównana

Zygmunt Jurkowski

Księżycowe interesy

Powieść

— Tak, proszę pani, Pawelek teraz cierpi na jakieś psychiczne dolegliwości, ale narazie zachowuje się zupełnie spokojnie i niema powodu do żadnych obaw.

I to mówiąc poklepał go ramieniem.

— Tak, nic mi właściwie nie jest — usprawiedliwiał się Paweł, w obawie, że troska o jego zdrowie, gotowa się udzielić całemu gronu — mówmy lepiej o interesach — przypomniał.

— Powinien pan na siebie uważać — rzekła w konkluzji pani Dorota, spoglądając na niego nieufnie.

— „Wystrugał ze mnie warjata” — myślał Paweł ze złością, obserwując, jak Lubystek obrzucał łokciem spojrzaniem kragle i zgrabnie nogi pani Doroty. Tymczasem Dziubiel nawiązał do poprzedniego tematu:

— Interes polega na tem. Propaganda kukao natknęła się na pewne trudności. Oto do największego bodaj odłamu naszej ludności, czyli chłopów, dotrzeć z reklamą nieposob. Ostatnim etapem, do którego z ledwością dobrnęły słowa zachęty do spożywania większej ilości kukao, są małe kolejkowe stacyjki. Na peronach stoją duże transparenty z napisami: „Kukao to zdrowie” i na tem koniec. Natomiast wsie odległe od stacyj nieraz o całe dziesiątki kilometrów i zamieszkałe przeważnie przez analfabetów, znalazły się poza zasięgiem propagandy kukao. Hurtownicy daleko biedzili się nad tym problemem, ale bez skutku. Wysyłanie agentów do każdej wsi z osobna, byłoby zbyt kosztowne, a propaganda indywidualna przez wysyłanie broszur czy ulotek, niemożliwa spowodu braku adresów.

— I oto mój pomysł — ciągnął dalej — rozwiązał tę kwestię

4)

Znalazłem drogę do zabitych deskami wiosek; pośrednią wprawdzie, ale niezawodną — przez wojsko. Niema wsi choćby najbardziej odległej, z którejby paru chłopów nie służyło w wojsku. Zolnierze zaś piszą listy do rodzinnych wiosek. List nadesłany z wojska jest na wsi nieładem ewenementem. Rzecz prosta, że rodzina wojska chociażby się składała z samych analfabetów, zapagnie się dowiedzieć treści tego listu i jakoś sobie z czytaniem poradzi. A potem matka czy żona zolnierza będzie się obnosiła z listem po sąsiadach i rozwodziła nad tem szeroko, co też jej Bartek z wojska donosi. Ciekawe kumy chętnie posłuchają i wkrótce o treści listu dowie się cała wioska. I w tem cały figiel. List bowiem będzie jednocześnie reklamą.

— Jakim sposobem? — wyrwał się z pytaniem Maciej.

— Reklamą kukao zostanie umieszczona na papierach listowych, których zamówimy pokazną ilość i odsprzedamy wojskowemu kantynom.

— A jeżeli kantyny nie zechcą nabyć tego papieru?

— Zaraz... zaraz... mitygował go Dziubiel, — cała sprawa jest prawie już załatwiona. W swoim czasie przedłożyłem mój projekt Wydziałowi W. K., w którego kompetencji leżą zarządy poszczególnych kantyn i uzyskałem na niego zgodę. Kantyny chętnie nabędą ten papier, ponieważ sprzedamy go po niskiej cenie, po groszu za arkusz wraz z kopertą. Na zniżenie ceny będziemy sobie mogli pozwolić dlatego, że hurtownicy, z którymi zdążyłem się również porozumieć w tej sprawie, biorą na siebie koszty papieru, druku i przesyłki, wzamian za umieszczenie swojej reklamy oraz tytułem wynagrodzenia za pomysł i przeprowadzenie tej całej transakcji. Nasz zysk, to pieniądze, otrzymane z kantyn.

— A, teraz dopiero rozumiem! — rozległ się głos Lubystka, który udając przez cały czas zasluchanego, przytulał się pomału do pani Doroty.

— A jaką ilość zamówi się tych arkuszy? — badał Maciej.

— Miljon.

— Miljon, po groszu za sztukę, to wypadła dziesięć tysięcy złotych — obliczył naprędce. — Owszem, to warto — orzekł po namyśle.

— Tak, ale to jeszcze nie wszystko, oprócz papieru rozślemy zolniercom papierosnice (pomysł oparty na tej samej zasadzie) w tym wypadku kantyny wezmą je w komis po dziesięć groszy za sztukę w ilości dwustu tysięcy.

KINA

ACRON: „Człowiek dwóch światów” i „10-ciu z Pawiaka”.
ADRIA: „Szkarłatny kwiat”.
ANTINEA: „Burza o Brzasku” i „Awanturki jego córki”.
AS: „Pieśń Kazanka” i „Flip i Flap nie chcą pracować”.
AMOR: „Bez nazwiska” i „Człowiek o stu maskach”.
APOLLO: „Ostatni Posterunek”.
BAŁTYK: „Anna Karenina”.
CAPITOL: „Jaśnie Pan Szofer”.
CASINO: „Dziewczę z Budapesztu”.

COLOSSEUM (Duże): „Sześć lat miłości”.
COLOSSEUM (MAŁA SALA): „Uśmiech szczęścia” i „Człowiek z Doliny śmierci”.
CORSO: „Niebezpieczna piękność” i rewja.
ELITE: „Nędznicy” i „Paryż w ogniu”.
ERA: „Epizod” i dodatki.
EUROPA: „Piekło”.

FAMA: „Najpiękniejszy dzień mego życia”.

FILHARMONJA: „Gabinet Figur Woskowych”.

FLORIDA: „Teraz i zawsze” oraz „Nana”.

FORUM: „Na dnie oceanu” i „Zona z ogłoszenia”.

HELJOS: „Dzień wielkiej przygody” i do.

KOMETA: „Niedokończona symfonia” i rewja.

KINOTEATR MIEJSKI: „Ostatnia serenada”.

LUX: „Amok” i „Przyjaciele i kochankowie”.

LOS: „Bohater Arizony” i dodatki.

MASKA: „Miłość Fräulein Doktor” i „Tańcząca Wenus”.

MAJESTIC: „Dyktator”.

MARS: „Julka” i „Złoty detektyw”.

MEWA: „Legion Nieustraszonych” i „Flip i Flap — byli sobie dwaj hultaje”.

MUCHA: „Muszę być młody” i „Tajemnica Domu Habsburgów”.

NOWA TOMBOLA: „Idziemy po szczęście” i „Roześmiane oczy”.

OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe”.

PAN: „Chińskie Morze”.

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Śluby ulańskie” i dodatki.

PETIT TRIANON: „Marzące usta” i „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.

POPULARNY: „Czerwona dama” i „Miłość dla początkujących” oraz rewja.

PRAGA: „Kapyryna Marjetka” i rewja.

RENA: „Antek Poliemiaster” i dodatki.

RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku”.

ROXY: „Pat i Patachon”.

STYLLOWY: „Sen Noey Letniaj”.

SEINKS: „Szanghaj” i rewja.

SOKOL: „5-4-3 Sing” i „Noc karawalowa”.

SWIAT: „Niechce wiedzieć, kim jesteś” i dodatki.

TON: „Tarzan nieustraszony”.

UCIECHA: „Dla ciebie tańczę”.

UNIA: „Malowana zasłona”.

R A D I O

WARSZAWA

Środa, dn. 11 grudnia

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzień por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 „Znaczenie odżywcze jarzyn i owoców” — pogad. wygłosi Marja Strasburger. 12.30 Muzyka (pl.): M. Glinka: Uwertura do op. „Ruslan i Ludmila”. L. v. Beethoven: Ecossaise. D. Scarlatti: Sonata A-dur (Mischa Lewitzki — fort.). Fr. Flotow: Wiazanka melodyj z op. „Martta”. G. F. Haendel: Largo z op. „Xerxes” oraz Fr. Kreisler: Wiedeńskie melodie (wyk. B. Harrison — wiolonczela). P. Czajkowski: Kapryś włoski, F. Mendelssohn: Nokturn ze „Snu nocny letniej”. 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Utwory na skrzypce w wyk. T. Kleinmana. „Przy fort. prof. Urstein. L. Różycki: Nokturn fis moll. Pugnani — Kreisler: Preludium i allegro. Ambrosio: Canzonetta. 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną” — „Najwyższy czas pomyśleć o choince” — aud. dla dzieci starszych w opr. K. Piekarczyka (z Poznania).

16.20 Pieśń hebrajskie w wyk. M. Rotha. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Dyskutyjny”.

„Przyjaźń i autorytet w wychowaniu i w życiu” odczyt. wygł. W. Ptaszynska. 17.20 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. 17.50 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagran. w opr. Br. Winawera — w wyk. J. Kumakowicza i J. Orwida. 18.00 „ODGŁOSY ABISYNI” (MUZYKA Z ORYGINALNYCH PŁYT Z ABISYNI). 18.30 „Skrzynka ogólna” — dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Coboli rolników” — pogad. J. Biernackiego, gospodarza małopolskiego pow. warszawskiego. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Tow. Śpiewacze „J. owsem” — audycja słowno-muzyczna (ze Lwowa). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Orazki z Polski współcz.”. 21.00 XV-ta Audycja z cyklu „TWÓRCZOSC FRYDERYKA CHOPINA” (1810 — 1849). Tekst objaśniający prof. Zdz. Jachimeckiego wykł. Al. Brachocki — fort. (z Katowic). 4 Etudy z op. 25: Nr. 7 — cis - moll, Nr. 8 — Des - dur, Nr. 9 — Ges - dur, Nr. 10 — h - moll. Trzy Nokturny op. 15: F-dur, fis-dur.

Sprawdzanie cen pieczywa

Wobec napływających skarg na pobieranie za pieczywo cen wyższych od ostatnio obniżonych, starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie przystępuje do generalnego sprawdzania cen, żądanych za pieczywo w obrębie starostwa.

Ciesząc się powszechną uznaniem naturalna

WINA KRYMSKIE I KAUKASKIE

STOŁOWE CZERWONE: STOŁOWE BIAŁE:

Kaberna Abrau Nr. 44. Mukużani Nr. 45. Napareuli Nr. 47. Wytrawno: Rizing Abrau Nr. 63. Cynadali Nr. 64. Półwytrawno: Napareuli Nr. 66. Mukużani Nr. 47. Półsłodkie: Czaty Daz Nr. 65. Złoty Muskut Nr. 35. Muskut Liwadia Nr. 85. Al Danil Nr. 89. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

DESEROWE SŁODKIE:

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

TANIA SPRZEDAŻ POZOSTAŁYCH MODELI JESIENNEGO SEZONU

SUKIEN PALT MODEL

EWELINA CENY WYJĄTKOWO NISKIE CHMIELNA 24

— A z czego mają być zrobione te papierosnice? — indagował Maciej.

— Z impregnowanej tektury, zresztą taka rzecz przyda się zolniercom, gdyż mają oni zwyczaj noszenia papierosów w kieszeniach, skutkiem czego się łamią i tytoń się wysypuje. Na jednej stronie papierosnicy będzie wyciśnięta podobizna jakiejś historycznej postaci, np. Bartosza Głowackiego, albo któregoś z żyjących dygnitarzy, a na drugiej reklama.

— Jaki jest koszt produkcji takiej papierosnicy? — spytał Lubystek.

— Około pięciu groszy.

— To zysk wyniesie około dwudziestu tysięcy złotych — obliczył znowu Maciej — owszem, to warto — oświadczył w konkluzji.

— Tak wyglądając początki naszych interesów w ogólnym rysie, dokładne dane mam w tece — kończył Dziubiel swój długi referat, — a tymczasem zrobiło się późno i zaczyna się ściemniać. Ale dla orientacji pana, to chyba wystarczy — mówił, zwracając się do Lędziana — teraz powinien się pan dobrze zastanowić, przemyśleć sobie to wszystko i dać mi odpowiedź.

Wśród obecnych zaległa cisza. Każdy rozmyślał o projektach Dziubela, z wyjątkiem może pani Doroty, która otworzyła tymczasem torebkę, wyjęła z niej różne kosmetyczne przybory i poprawiała rysunek swych warg, obliczawszy je przedtem.

— Cudownie pachną pani perfumy, czy to Geraiń? — zainteresował się Lubystek.

— Zgadł pan, rzeczywiście mają piękny zapach, a nazywają się „Fleurs d'Amour”. Zatrzasnęła torebkę.

— No to chodźmy — rzekła powstając.

Wszyscy zaczęli się dźwigać powoli. Pan Lędzian, który zdawał się namyślać nad odpowiedzią, wstał również i z miną wiele zagadkową podniósł do góry palec, skupiając tem na sobie uwagę obecnych.

— Moja siostra, Ludwika — przemówił uroczystym tonem — przygotowuje w domu kolację, na którą, pragnąc poznać współników mego zięcia, wszystkich panów zaprasza. Przyłączam się do jej prośby w nadziei, że panowie jej nie odmówią i proszę do nas na godzinę ósmą. Do tego czasu porozumiem się jeszcze z Maciejem i sądzę, że po kolacji będziemy już mogli pomówić o spółce konkretnie.

(C. d. n.).